Dziś: Sport i Wych. Fizyczne Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Poniedziałek 30 lipca 1934 r. Nr. 206

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Źródła pokrycia wielkich strat powodziowych.

WARSZAWA, 29.7 — W łonie rządu odbywają się dalsze narady **nad sposobami przyjścia z pomocą ofiarom powodzi i nad sprawą odbudowy zniszczonych objektów.** To co będzie można przeznaczyć z obecnego budżetu, będzie niewątpliwie niewystarczające i zjawia się konieczność sięgnięcia do źródeł dotychczas w sposób należyty niewyzyskanych. **Niewątpliwie jednym z tych źródeł są bony Funduszu Inwestycyjnego.**

Jak się dowiadujemy, rząd postanowił związać ściślej z akcją odbudowy terenów zniszczonych Fundusz Pracy, w ten sposób, **że Fundusz ten rozszerzy swoje podstawy finansowe drogą wydatniejszego emitowania bonów Funduszu Inwestycyjnego do sumy 100 milj. zł.** i dotychczas nie zostało to wyzyskane nawet w połowie. Obecnie istnieje zamiar powiększenia emisji do wysokości **70 do 80 milj. zł.**, przeprowadzając emisję tę stopniowo, w kilku ratach, w zależności od pojemności rynku.

Dróg, jakiemi bony Funduszu Inwestycyjnego zostaną przeprowadzone znajdzie się wiele. Przedewszystkiem **nie ulega wątpliwości, że niewielka część, nie przenosząca 10% poborów, będzie ulokowana w poborach pracowników samorządowych.** Akcja w tym kierunku prowadzona jest na terenie magistratu stołecznego i na prowincji. Być może, że **już przy wypłatach na 1 sierpnia będzie to zastosowane.** Pozatem rząd będzie w możności przeprowadzić analogiczną akcję we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych i w pewnych odsetkach przy regulowaniu należności za dostawy państwowe. **Pogłoski, jakoby część poborów urzędników państwowych miała być wypłacona w bonach Funduszu, wedle zapewnień z kół miarodajnych, nie odpowiadają prawdzie.**

W chwili obecnej jest sprawą palącą **dokładne ustalenie strat i szkód wyrządzonych przez powódź.** Klęska była tak wielka, że skutki jej obejmą całe państwo.

Przed przyjazdem
VON PAPENA DO WIEDNIA.



Wicekanclerz Rzeszy von Papen został mianowany posłem niemieckim w Wiedniu na miejsce d-ra Rietha, zamieszanego w pucz hitlerowski w Austrji.

WIEDEŃ, 29.7 — W stosunku rządowych sfer austrjackich do pos. wicekanclerza von Papena zaszła w ostatnich 24 godzinach zasadnicza zmiana. Podczas gdy wczoraj jeszcze mianowanie von Papena posłem niemieckim w Wiedniu przyjęto z niekłamaną życzliwością, dopatrując się w tym fakcie początków nowego okresu w stosunkach między Wiedniem a Berlinem, wziął dziś górę sceptycyzm, a nawet niechęć w stosunku do osoby nowego posła niemieckiego. I tak stwierdza się dziś, że rząd niemiecki, ogłaszając nominację von Papena przed uzyskaniem agrement, obraził właściwie Austrję. W kołach katolickich zwracają uwagę na niechlubną rolę, jaką von Papen odegrał przy zawieraniu konkordatu między Niemcami a Watykanem. Będąc katolikiem Papen prowadził świadomie w błąd czynniki watykańskie co do zamiarów Hitlera w stosunku do katolicyzmu.

Nieprzychylny stosunek Austrji do Papena i Niemiec objawia się zarówno w mowie programowej wicekanclerza Starhemberga, jak i w dzisiejszym artykule wstępnym katolickiego organu „Reichspost" p. t. „*Jeszcze zgniły kompromis*". Z inspiracji Ballhausplatzu dzienniki żądają, by rząd austrjacki uzależnił udzielenie agrement Papenowi od uprzednich gwarancyj, że rząd niemiecki istotnie zmieni gruntownie swą politykę w stosunku do Austrji.

Okręty polskie
OPUŚCIŁY LENINGRAD

MOSKWA, 29.7 — PAT. Eskadra polskich torpedowców opuściła dziś przedpołudniem „Leningrad". Polską eskadrę eskortowały do Kronsztadtu torpedowce sowieckie „Karol Marks" i „Jakób Swierdłow". Przed odjazdem komendant eskadry polskiej Unrug złożył pożegnalną wizytę dowódcy sowieckiej floty bałtyckiej Gallerowi i wyraził mu podziękowanie za gościnne przyjęcie.



Żałobne flagi na Kärtner - strasse w Wiedniu.

Polska Danja 4:3.

Wczoraj został zakończony w Warszawie międzynarodowy mecz tennisowy między Polską a Danją. W grach pojedyńczych Jacobson pokonał Witmana, zaś Tarłowski Ulricha. W grze podwójnej zwyciężyła para duńska. Ogólny wynik 4:3 dla Polski.

WARSZAWA — KRAKÓW 1:1 (1:0)

W Krakowie odbył się wczoraj mecz reprezentacyj klubów robotniczych Warszawy i Krakowa zakończony wynikiem remisowym.

W STYRJI I KARYNTJI
SYTUACJA OPANOWANA.

WIEDEŃ, 29.7. — PAT. Z komunikatu wydanego przez władze bezpieczeństwa za pośrednictwem radja wynika, że rewolucja narodowych socjalistów w Styrji i Karyntji została stłumiona.

Wojska rządowe opanowały całkowicie sytuację. Straty poniesione przez oddziały walczące po stronie rządu od 25 — 26 bm. wyniosły 78 zabitych i 165 rannych. Według informacyj ze źródeł prywatnych, straty oddziałów narodowych socjalistów osiągnęły 200 zabitych, bardzo wielu rannych, oraz jeńców.

Rezultaty podróży bałtyckiej ministra Becka.

PARYŻ, 29.7 — „Temps" zamieszcza dziś dwie depesze o rezultatach misji bałtyckiej ministra Becka. Jedna z depesz pochodzi z Warszawy i zawiera streszczenia artykułów oraz komentarzy polskiej prasy urzędowej. Druga depesza datowana jest z Rygi i zawiera oświadczenie, złożone prasie polskiej przez ministra polskiego. Otóż treść dwóch tych telegramów nietylko **nie jest zgodna, lecz depesza warszawska mówi zupełnie co innego niż depesza ryska.**

„Wizyta ministra Becka w Tallinie i Rydze — opiewa telegram z Warszawy — przyczyniła się jak się zdaje, **do utworzenia wspólnego frontu estońsko - łotewskiego w sprawie projektowanego paktu wschodniego.** Z oświadczeń ministra polskiego oraz ministrów krajów bałtyckich, tudzież z artykułów urzędowej prasy polskiej wynika, że ministrowie trzech wymienionych krajów, uważają, **iż zawarte dotychczas pakty dwustronne dały rezultaty bardziej konkretne, aniżeli mógłby je dać jakikolwiek pakt wielostronny.** Jak wynika nastepnie z komentarza urzędowej agencji polskiej przedstawiciele Estonji, Łotwy i Polski są zupełnie ze sobą zgodni, że pokój w Europie Wschodniej wcale nie jest zagrożony i że niema żadnego powodu do działania z pośpiechem. Polska Łotwa i Estonja czekają na bardziej dokładne sformułowanie projektu paktu wschodniego".

Tyle telegram warszawski. Telegram z Rygi brzmi dosłownie:

„Minister Beck, który dwukrotnie konferował z premjerem i ministrem spraw zagranicznych Ulmanisem, **udzielił prasie przed wyjazdem do Warszawy następującego oświadczenia:**

„Nie mamy istotnie wszystkich niezbędnych elementów — powiedział minister Beck — **żeby powziąć ostateczną decyzję w sprawie polityki zagranicznej, niemniej rozmowy nasze są pełne obietnic.** Nasze stanowisko w rozwiązaniu zagadnień poplityki zagranicznej dowodzi, **żeśmy nie ustąpili żadnemu naciskowi międzynarodowemu".**

Dodajmy, że to ostatnie zdanie wywołało w Paryżu rozmaite komentarze.

Kto ułatwił zamach na życie ś. p. Dollfussa.

PARYŻ, 29.7 — Specjalny korespondent „Paris Soir" wysłany do Wiednia **miał możność zwiedzenia pałacu kanclerskiego wkrótce po zamachu.**

Korespondenta uderzył fakt, że **spiskowcy całą swoją bezwzględność skierowali wyłącznie przeciwko kanclerzowi Dollfussowi.**

Ponadto, zbadawszy okoliczności jakie towarzyszyły najściu hitlerowców na pałac kanclerski, publicysta francuski zastanawia się, **czy byłoby to możliwe bez ułatwień ze strony wysoko postawionych osobistości.**

W pewnych kołach wiedeńskich — pisze korespondent — **wyraźnie wymieniają nazwiska osób, które wydały kanclerza Dollfussa spiskowcom.** W kołach tych podkreślają, że petraktacje ze spiskowcami trwały 4 godziny. W pertaktacjach miano pozatem omawiać nietylko warunki kapitulacji spiskowców. Dopiero **interwencja ambasady włoskiej połączona z określonemi groźbami, spowodowała przedsięwzięcie przez min Schuschninnga energicznych środków w stosunku do spiskowców.**

Bez względu na niemożność sprawdzenia tych wiadomości, wysłannik „Paris Soir" twierdzi, **że spiskowcy znali hasło, przy pomocy którego dostali się do pałacu** i ponadto na miejscu zajmowali tylko te pokoje, w których było wiadomem, że nie napotkają na opór.

Szef tajnej policji austrjackiej Steinhaeusl miał być dokładnie poinformowany o planach hitlerowców na godzinę przed wykonaniem zamachu. Nie uczynił jednak żadnego kroku w kierunku poinformowania kanclerza Dollfussa o grożącem mu niebezpieczeństwie. Spowodu tego wszczęto oficjalne dochodzenie przeciwko Eteinhaeuslowi.

Dwuznaczną rolę odegrać miały w zamachu również **wielkie stalownie alpejskie, należące do przemysłowca niemieckiego, który finansował cały ruch hitlerowski w Austrji.**

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Olimpjada Polaków z zagranicy
w Warszawie.

W pierwszym tygodniu sierpnia Warszawa przeżywać będzie niepospolite emocje sportowe. Mianowicie rozegrane zostaną igrzyska sportowe Polaków z zagranicy, będące, jakgdyby olimpjadą Polaków, którzy zjadą się z wszystkich zakątków świata, by walką sportową na warszawskim stadjonie Wojska Polskiego udowodnić swą stałą łączność duchową z krajem.

Na zwołanej konferencji prasowej organizatorzy Igrzysk zapoznali przedstawicieli prasy polskiej z ich stroną organizacyjną. Zawody odbędą się w lekkiej atletyce, piłce nożnej, kolarstwie, pływaniu, pięściarstwie i grach sportowych, piłka koszykowa męska, oraz piłka siatkowa kobieca i męska, gromadząc wielką armję zgórą 400 zawodników i zawodniczek. Najsilniej obesłana jest lekkaatletyka, bo przez stu przeszło zawodników i 140 zawodniczek. Bardzo silna jest również konkurencja w piłce nożnej, w której zawodach weźmie udział 8 reprezentacyj państwowych (Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Gdańska, Łotwy, Niemiec i Rumunji).

Wiele uroku dodaje Igrzyskom tajemniczość, absolutna niemożność przewidzenia, jakie wyniki zostaną osiągnięte przez tych polskich sportowców, którzy doszli do swych umiejętności, ucząc się od gospodarzy w Stanach Zjednoczonych Mandżurji, Kanadzie, Niemczech, Czechosłowacji i td. Każdy sportowiec polski w kraju z największym zaciekawieniem śledzić będzie przebieg Igrzysk, czy pomiędzy temi polskimi zawodnikami, ściągniętymi z całego świata nie znajdą się tacy, którzyby wypełnili luki, umocnili słabe szeregi w krajowych reprezentacjach Polski. Nie należy sobie zbyt wiele obiecywać, gdyż poziom w poszczególnych konkurencjach będzie bardzo różny, ale w każdym razie można spodziewać się niektórych wyników o poziomie naprawdę światowym.

Igrzyska zawodników emigracyjnych odbywać się będą w dniach 1 do 5 sierpnia br. Ostatnie dwa dni zawodów 7 i 8 sierpnia, przeznaczone są na spotkania reprezentacyjne emigracji w poszczególnych działach sportu z reprezentacją Polski.

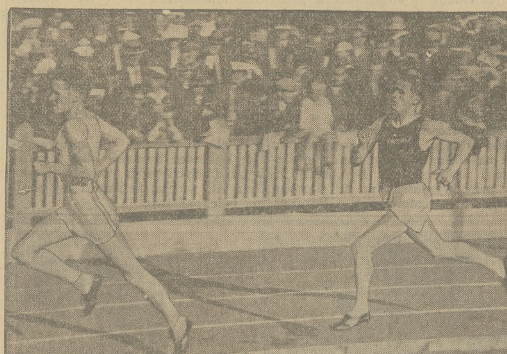
Na wspomnianej konferencji podano przedstawicielom do wiadomości, że w lekkiej atletyce najlepiej zaprezentują się Polacy z Ameryki.

Drużyna amerykańska pod względem poziomu wyników prezentują się pierwszorzędnie, a w wielu wypadkach — wręcz rewelacyjnie. I tak jeden z członków drużyny, Wąsowicz, tegoroczny mistrz junjorów amerykańskich w skoku o tyczce, uzyskuje w tej specjalności wspaniały wynik 411 cm. Takiego skoku Polska dotąd nie oglądała. Wąsowicz zamierza pobić w Warszawie rekord światowy. Po zawodach — połączy się z ekspedycją lekkoatletów amerykańskich, odbywających tournee po Europie. Chrostowski, pływak, pobił rekord światowy Weissmuellera na 70 m. w stylu dowolnym. Na 100 m. w stylu dowolnym jest sklasyfikowany na trzeciem miejscu listy amerykańskiej i osiąga 59 s., na 200 m. na wznak 2:26. Janiak — uzyskuje w biegu na 100 m. wspaniały czas 10,6 sek., a w skoku w dal — przekracza 7 m. Szumachowski — świetny długodystansowiec. Na 1 milę angielską uzyskuje czas 4:20. Kaczmarski — zajął w tym roku drugie miejsce w mistrzostwie Stanów Zjednoczonych na 400 m. z płotkami. Ratkowski — uzyskuje w skoku w zwyż 186 cm., w tyczce — 4 m. Klinkowski — osiąga na 400 m. poniżej 50 sek., odznacza się pięknym stylem. Pololak — uzyskuje w kuli ponad 15 m. Golankiewicz — uzyskuje 10,8 sek na 100 m., a poniżej 50 s. na 400 m.

Ogółem przyjechało ze Stanów Zjednoczonych 17 zawodników i 4 zawodniczki.

Przybylska osiąga na 100 m. — 12,4 s., 200 m. — 26 sek. wdal — około 5,60 m., w zwyż — około 150 cm. Zawodniczka ta miała wejść w skład naszej reprezentacji kobiecej na zawody do Londynu. Niestety, start w barwach Polski w żadnym razie nie dojdzie do skutku, ponieważ Przybylska jest obywatelką amerykańską. Obywatelkami amerykańskiemi są również pozostałe trzy Polki ze Stanów Zjednoczonych, a mianowicie: Anna Paluszek — wdal 560 cm., wzwyż — 140 cm., Irena Górna dysk — 38 m., kula — ponad 10 m. Helena Śliwa (100 m. — 12,2 sek.).

Jak się przedstawiają zawodnicy z innych krajów, zobaczymy niebawem.



PORAŻKA OLIMPIJCZYKA.
W biegu na 1.500 mtr. w Malmö poniósł porażkę zwycięzca olimpijski z roku 1932, Włoch Luigi Beccali, którego pobił z łatwością Szwed Eryk Ny.

Terminarz rozgrywek o wejście
do Ligi państwowej.

Na posiedzeniu PZPN ustalony został kalendarzyk rozgrywek międzygrupowych o wejście do Ligi. Mistrzostwa odbywać się będą w grupach, a mianowicie: I grupa: Warszawa (Pwatt lub Gwiazda), Łódź (ŁTSG lub Union), Poznań (Legja), Pomorze (Gryf). II grupa — Śląsk (Śląsk lub Naprzód), Kraków (Grzegórzecki), Kielce (Brygada lub Unja. III grupa — Lublin (Unja), Stanisławów (Revera), Lwów (Czarni lub Resovia), Wołyń (niewiadomo). IV grupa — Wilno (Śmigły), Białystok (niewiadomo), Polesie WKS Brześć).

Terminarz przedstawia się następująco: 19 sierpnia Łódź — Poznań, Warszawa — Pomorze, Śląsk — Kraków, Stanisławów — Lwów, Lublin — Wołyń. 2 września Warszawa — Łódź, Pomorze — Poznań, — Lwów — Lublin, Wołyń — Stanisławów, Kielce — Śląsk, Wilno — Białystok 16 września Łódź — Pomorze, Poznań — Warszawa, Kraków — Kielce, Wołyń — Lwów, Stanisławów — Lublin. 23 września: Pomorze — Łódź, Warszawa — Poznań, Śląsk — Kielce, Lwów — Stanisławów, Wołyń — Lublin, Białystok — Wilno. 30 września: Łódź — Warszawa Poznań — Pomorze, Kraków — Śląsk, Lwów — Wołyń, Lublin — Stanisławów, Polesie — Wilno. 12 października: Poznań — Łódź, Pomorze — Warszawa, Kielce — Kraków, Lublin — Lwów, Stanisławów — Wołyń, Białystok — Polesie.

Mistrzowie poszczególnych grup spotkają się następnie w półfinałach prawdopodobnie 21 i 28 października, a w początkach listopada odbędą się finały.

W razie zajęcia przez Naprzód wicemistrzostwa Śląska Naprzód weźmie udział odrazu w rozgrywkach finałowych wrazie nie — walczyć musi w poszczególnych grupach.

Ruch sportowy
W POLSCE.

Według ostatnich obliczeń, liczba zrzeszonych sportowców w Polsce wynosi 550.000 osób.

W ciągu roku ubiegłego odbyło się 470 męskich kursów wychowania fizycznego, w których wzięło udział 15.000 uczestników. Letnich męskich obozów sportowych urządzono w roku ubiegłym 87, przy udziale 15.600 osób.

Płomień — Dąbrowa 1:0 (1:0)
O WEJŚCIE DO KL. A.

Wczoraj rozegrany został w Czeladzi pierwszy mecz mistrzów dwóch grup kl. B. Płomienia (Milowice) i Dąbrowy, o wejście do kl. A.

Dąbrowa była naogół zespołem lepszym jednakże nie umiała wykorzystać swej przewagi.

Decydującą o zwycięstwie bramkę Płomień uzyskał w 15-ej minucie.

Gra na niskim poziomie.

Sędzia p. Trzmiel słaby i krzywdził swemi orzeczeniami Dąbrowę.

Zainteresowanie zawodami dość duże

DWAJ UCZESTNICY NIEMIECKIEJ EKSPEDYCJI HIMALAJSKIEJ.



Piotr Aschenbrenner z Kufstein u góry i Erwin Schneider z Hall, tworząc czoło niemieckiej ekspedycji himalajskiej, osiągnęli wysokość 7900 metrów, poczem musieli zawrócić z drogi, warunki bowiem nie pozwalały na dalsze wdzieranie się na szczyty.

Unja (Sosnowiec) -- R.K.S. (Radom) 4:2 (1:1)
O mistrzostwo okręgu kieleckiego.

Wczoraj Unja sosnowiecka rozegrała na swym stadjonie trzecie w br. spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo okręgu kieleckiego. Przeciwnikiem Unji tym razem był mistrz podokręgu radomskiego R. K. S.

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie i zgromadziły na stadjonie około 3000 osób. Pierwsze minuty zapowiadały ładną grę, przyczem w okresie tym stroną atakującą był R. K. S. Wtedy też goście uzyskują prowadzenie przez Matjaszkiewicza. Zdawałoby się, że teraz gra stanie się bardziej interesującą, tymczasem stało się wręcz odwrotnie: widziało się bez ładną kopaninę. W 25 minucie za wątpliwy faul sędzia dyktuje rzut karny, który pewnie strzela Gwóźdź Wynik 1:1 utrzymał się do przerwy.

W drugiej połowie gra staje się więcej interesująca. Inicjatywę przejmuje Unja i już w pierwszej minucie Kubzda podwyższa wynik. W pięć minut później strzela Gwóźdź Unja prowadzi teraz 3:1, zanosi się na wysoką porażkę gości.

Wkrótce czwartą bramkę dla Unji strzela Gwóźdź, co przyjęte zostało z wielkim entuzjazmem przez widzów, rekrutujących się przeważnie z sympatyków Unji.

Do głosu dochodzą teraz goście którzy zaczynają grać energiczniej, miejscami nawet brutalnie i udaje im się zdobyć, po rzucie rożnym drugą bramkę przez Grabarczyka, przyczem pomógł mu w tem bramkarz „Unji" Suwała. Ostatnie minuty należą do gości, jednakże wyniku to już nie zmienia i sędzia odgwizduje mecz przy stanie 4:2 dla Unji.

Z R.K.S. najlepsza na boisku obrona: Wiechowski i Grabarczyk, oraz Bednarski w pomocy; w Unji Gwóźdź Nowak i Brzozowski.

Zawody prowadził słabo p. Miszewski z Częstochowy.

Trzy rozegrane dotychczas mecze dały Unji 6 cennych punktów. Przypuszczać należy, że i pozostałe trzy nie dadzą gorszego wyniku. Najcięższą przeprawę będą mieli sosnowiczanie w nadchodzącą niedzielę w Częstochowie, gdzie mają do rozegrania mecz z Brygadą. Wygranie tego meczu zapewniłoby Unji zdecydowanie zdobycie tytułu mistrza okręgu.

UNJA II — CZARNI 1:0.

Spotkanie to rozegrano jako przed mecz rozgrywek o mistrzostwo okręgu.

UWAGI.

„Swiętówki" na kolejach.

Jedną z bolączek szerokich mas pracowników kolejowych wszystkich działów, od mechanicznego począwszy, są obecnie tzw. „świętówki". Przez to miano rozumie się zmniejszo ną liczbę dni pracy w kolejnictwie, co pociąga za sobą naturalnie zmniej szone zarobki. Wobec i tak bardzo skromnych obecnie uposażeń pracowników niższych kategorji, takie przymusowe „świętowanie", obniża ich budżet poniżej minimum egzystencji. Z tego względu kolejarze wy zwają jako jeden ze swoich najważ niejszych postulatów przywrócenie pełnej liczby dni roboczych.

Sfery decydujące tłumaczą redukcję dni pracy złym stanem finansowym przedsiębiorstwa P. K. P. oraz obniżeniem ruchu osobowego i trans portów, jakoteż brakiem roboty. — Argumenty te niezupełnie są uzasadnione. Prawda, że ruch kolejowy jest obecnie słabszy, niż przed laty, jednak w ostatnim czasie nietylko nie słabnie dalej, ale przeciwnie wykazuje pewną stałą nawet tendencję poprawy. I tak w 26 numerze „Polski Gospodarczej" w artykule omawiającym pracę P. K. P., są przytoczone cyfry, zaczerpnięte najprawdopodobniej z M. K., stwierdzające, że w ostatnich miesiącach w porównaniu z tymi miesiącami roku ubiegłego nastąpiło znaczne zwiększenie się przewozów kolejowych.

I tak choć stosunkowo najsłabiej, zwiększył się przewóz podróżnych, wynosząc w I kwartale r. ub. 21.143 tys. Korzystniej przedstawia się zwiększenie przewozu, gdy bowiem w I kwartale r. b. przewieziono 10.996 tys. ton, to w I. kwartale r. ub. tylko 9794 tys. ton, czyli przewóz zwiększył się o 12.3 procent.

Nadto nieistotny jest argument, jakoby był „brak robót w kolejnictwie". Przeciwnie, wiele robót leży dziś odłogiem, czekając na „lepsze" czasy. Jestto nietylko ze szkodą kolejarzy, którym się redukuje dni pracy, ale także wielką szkodą dla państwa. Zużywa się bowiem tabor, zużywają się tory kolejowe, a nie wykonane w czas naprawki powodują przez zniszczenie objektów, tem dotkliwsze straty, których pokrycie będzie wymagało sum nieproporcjonalnie wysokich.

Obok tych niewątpliwie bardzo ważkich argumentów, należy także zauważyć, iż w polityce gospodarczej takiej instytucji, jak P. K. P. nie można ograniczać się tylko do względów czysto fiskalnych, ale należy kwestję traktować także z punktu widzenia społecznego. Mnożenie, wskutek redukcji, bezrobotnych, oraz obniżanie zarobków pracowników poniżej minimum egzystencji, powiększa nędzę wśród społeczeństwa i podcina całe życie gospodarcze, z którego przecież i państwo czerpie środki na swe utrzymanie. Jest więc zatem tylko jeszcze jednym obrotem w błędnym kole piekących zagadnień, które nietylko w interesie jednostek lub poszczególnych klas, ale w interesie dobra ogólnego muszą być rozwiązane.

O zabrukowanie jezdni

NA UL. KOŚCIUSZKI W BĘDZINIE.

Na ulicy Kościuszki w Będzinie Magistrat miejscowy ułożył w kierunku dworca kolejowego w Nowym Będzinie rurociąg wodociągowy.

Roboty dawno już ukończono i wykop zasypano, zapomniano tylko zabrukować jezdni, skutkiem czego wozy wpadają do wykopu, w którym skutkiem deszczów potworzyły się dziury i wyboje, a pozatem pozostała z wykopu ziemia zanieczyszcza całą ulicę i podczas wiatru powstają tam tumany kurzu.

Widocznie Magistrat czeka na lepsze czasy, lub też przystąpi do zabrukowania jezdni w okresie zimowym, a tymczasem cały odcinek drogi jest nieuporządkowany i zanieczyszczony.

Katastrofalne zderzenie auta z pociągiem

na przejeździe kolejowym.

W Zagłębiu Dąbrowskiem niejednokrotnie już miały miejsce wstrząsające katastrofy na przejazdach kolejowych, wskutek nieodpowiedniego strzeżenia ich, lub też z braku naj prymitywniejszego zabezpieczenia ich zaporami.

W ub. sobotę znów miały miejsce dwie katastrofy, przyczem skutki jednej z nich okazały się bardzo tragiczne.

Jadące ulicą Dębową w Sosnowcu auto nr. P.Z. 48127 z Inowrocławia, naładowane skrzyniami wina, prowadzone przez szofera Ignacego Kaczmarzyka, wjechało o godz. 11.10 wieczorem na niezamknięty przejazd. W tejże chwili ukazały się świa tła lokomotywy pociągu osobowego, idącego z Sosnowca na Kazimierz. Nastąpiło straszne zderzenie, przyczem auto ze skrzyniami, załadowane butelkami wina zostało zupełnie zdruzgotane.

Po natychmiastowem zatrzymaniu pociągu, służba kolejowa oraz nieliczni pasażerowie pociągu pospieszyli do rozbitego auta. Z pod szczątków samochodu, rozbitych skrzyń i butelek wydobyto zmasakrowane zwłoki Jana Lewandowskiego, montera z Inowrocławia oraz dającego słabe oznaki życia szofera.

Po przybyciu na miejsce katastrofy pogotowia ciężko rannego szofera przewieziono do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu, zwłoki zaś Lewandowskiego do baraków miejskich.

Przybyła na miejsce katastrofy policja, przeprowadziwszy dochodzenie, aresztowała dróżnika Józefa Jedynaka, który wskutek niedbalstwa, nie opuścił zapory na przejeździe przed nadjeżdżającym pociągiem.

Jedynak został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Drugi wypadek, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności zakończył się mniej tragicznie, miał miejsce w nocy na przejeździe w Gołonogu. Przejazd ten nie jest wcale zabezpieczony. Na przejeździe tym pociąg towarowy najechał na jednokonną furmankę Zygmunta Janiszewskiego. Skutkiem zderzenia wóz został rozbity. Janiszewski zaś wyrzucony na drogę doznał poważnych obrażeń.

Janiszewskiego przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.



NA PLAŻY.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

30 Poniedziałek	**Dziś** Julity **Jutro** Ignacego Loj. Wschód słońca 4 m. 07 Zachód „ 19 m. 32

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Odwieczni wrogowie".
PALACE: „Skrzydlate fatum".
EDEN: „Źle kochana".

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK, 30 LIPCA 1934 R.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 6.35 Muzyka — płyty — 6.38 Gimnastyka — 6.55 Muzyka — płyty — 7.20 Chwilka pań domu — 11.57 Sygnał czasu — 12.00 Hejnał 12.03 Wiadomości meteorologiczne — 12.10 Koncert zespołu salonowego Landowskiego i Pewznera — 13.05 Muzyka — 14.00 Wiadomości gospodarcze — 16.00 Konc. ork. T. Seredyńskiego — 17.00 Opowiadanie dla dzieci p. t. „Lot Jurka dokoła Polski" — pióra Marji Wardasówny — 17.15 Koncert kameralny w wyk. Alicji Hakowskiej — skrzypce i Kamilli Jasieńskiej — fortepian 17.40 Recital śpiewaczy Romana Wraga — 18.00 Pogadankę dla kobiet p. t. „Kuratorka więzienia" — wygł. p. Konstancja Hojnacka — 18.15 Muzyka — 18.45 Pogadanka Brunona Winawera — 18.55 Rozmaitości — 19.00 Zofja Kossak - Szczucka: „Poszli" — fragment z powieści p. t. Krzyżowcy" — 19.15 Muzyka — 19.50 Wiadomości sportowe — 20.00 „Myśli wybrane — 20.02 Feljeton p. t. „Meczety Stambułu" — wygł. p. Stefanja Podhorska - Okołów — 20.12 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Stefana Witasa — śpiew — 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni — 21.02 Porady radjotechniczne — 21.12 Utwory symfoniczne w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. Edmunda Zygmana — 22.00 Feljeton literacki p. t „Poezja legjonowego czynu" — wygł p. Jan Szczawiej — 22.15 Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomia" w. Warszawie.

Smierć chłopca

POD KOŁAMI TRAMWAJU.

Wczoraj na ulicy 1 Maja w Sosnowcu miał miejsce wstrząsający wypadek.

Oto pod przejeżdżający tramwaj wpadł, usiłując przebiec jezdnię, 8-letni chłopiec Hersz Dawidowicz (Dolna 4).

Motorniczy, pomimo usilnych starań nie zdołał zatrzymać wozu i dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Po podniesieniu wozu wydobyto zmasakrowane zwłoki nieszczęśliwego chłopca.

× **WARUNKI PRACY STRAŻY LEŚNEJ.** W ministerstwie opieki społecznej odbyło się pierwsze posiedzenie głównej komisji polubownej dla ustalenia warunków płacy i pracy straży leśnej w r. 1934-35 na obszarze województw Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Lubelskiego i Białostockiego. Po ogólnej dyskusji przyjęto zasadniczo z nieznacznemi zmianami, zgłoszonemi przez strony, warunki obowiązujące dotychczas. Następne posiedzenie, celem definitywnego załatwienia tej sprawy, odbędzie się w początkach września.

× **OPŁATY OD PODAŃ W SPRAWACH SKARBOWYCH.** Organizacje kupieckie zwróciły się do poszczególnych izb przemysłowo-handlowych z prośbą o podjęcie starań o obniżenie opłat od podań, wnoszonych w sprawach skarbowych. Na uzasadnienie swej prośby organizacje wskazują, iż opłata stemplowa od podań jest nieelastyczna, jako niezależna zasadniczo od wysokości sumy ani też od okoliczności, skłaniającej do złożenia podania. Ponieważ unormowanie tej sprawy staje się aktualne również w związku z wejściem w życie przepisów nowej ordynacji podatkowej, izby przemysłowo - handlowe zwróciły się do organizacyj kupieckich o zgłoszenie konkretnych wniosków w tej kwestji. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wskazała ponadto na potrzebę określenia, jakie podania kierowane do władz skarbowych powinny być wogóle wolne od opłaty stemplowej, celem ułatwienia płatnikowi warunków obrony.

Krwawa sprzeczka

NA ŚRODULI.

W ub. sobotę wieczorem przed domem nr 18 przy ulicy Batorego w Sosnowcu (Środula) wynikła sprzeczka między zamieszkałym w tym domu Stanisławem Żyłką a jego szwagrem Wiktorem Sitko (Grotgiera 3). W pewnej chwili Żyłka wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił do szwagra, raniąc go w lewą nogę.

Zawiadomiona o zajściu policja zatrzymała Żyłkę, rannego zaś przewieziono do szpitala na Pekinie.

× **Z MIESZKANIA** Leona Bermana w Sosnowcu(Wspólna 10) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 400 zł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SPOSÓB NA ŻONĘ.

Stali bywalcy sądu mieli nielada sensację Oto przed sądem stanęła w charakterze oskarżycielki niejaka p. Stanisława Wyciślak, która oskarżyła własnego syna, Władysława o to, że pobił ją, oraz swą żonę.

Zapytany przez sędziego, co może powiedzieć na swoją obronę, p. Władysław przedstawił niewesoły obraz pożycia małżeńskiego, poczem krótko oświadczył:

— Biłem je, bo byłem zdenerwowany!.. Żona moja zamiast siedzieć w domu i zająć się gospodarstwem, chodziła stale do matki. Chcąc ją od tego odzwyczaić, zmuszony byłem użyć... gumy.

— No dobrze, a dlaczego oskarżony bił własną matkę? — zapytał sędzia.

— Matkę — wycedził wolno p. Władysław. Ano, dlatego, poco wtrąca się do spraw małżeńskich i buntuje mi żonę?

Sędzia skazał p. Władysława na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc SIERPIEŃ.



CHOROBA BYRDA.
Admirał amerykański, Ryszard Byrd, który od czterech miesięcy bawi sam jeden w chacie śniegowej w Antarktydzie, dla dokonywania obserwacyj meteorologicznych, dał znać depeszą iskrową, że zachorował i prosi o zluzowanie go. Ekspedycja, która wyruszyła po niego, musiała zawrócić z drogi, spowodu strasznych zawiei śnieżnych.

HUMOR TURECKI.
Pewien biedny turek szedł przez rynek, niosąc drabinę i woła głośno:
— Z drogi, z drogi! Ludzie.
Zamożny kupiec, Hussein, nie chciał się usunąć i drabina zraniła go. Wszczął więc krzyk i powlókł wieśniaka do sędziego. Na wszystkie jednak pytania wieśniak odpowiadał milczeniem. Machał rękoma i robił miny, lecz nie wyrzekł ani słowa.
— Ten człowiek jest,oczywiście, głuchoniemy — rzekł sędzia.
— Głuchoniemy? — zawołał szyderczo oskarżyciel — przecież tak głośno wrzeszczał idąc przez rynek: „Z drogi!", że całe miasto go słyszało.
— Dlaczego więc nie ustąpiłeś z drogi? — zapytał wtedy wieśniak, a sędzia go zwolnił od kary.

DROBNE OGŁOSZENIA

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

41)

— Kuję chemję, co się stało?

— Chodź! Lokator przyszedł.

— Zaraz idę.

Młodzieniec w sportowej koszuli zwrócił się do Dolińskiego:

— Mamy tu trzy i pół pokoju z łazienką, ogródek na dachu, na dole jest kuchnia i różne komórki. Jeden pokój zajmie siostra, pół pokoju zajmę ja, dwa mamy do wynajęcia. Dla pana wystarczą dwa pokoje?

— Dla mnie wystarczy jeden.

— To świetnie. Czwartego pokoju możemy używać wspólnie. Pan może tak ugodzić się z siostrą.

Na schodach zadudniło. Ktoś leciał przesadzając naraz po dwa stopnie. Do pokoju weszła młoda dziewczyna.

— Przepraszam bardzo! Długo pan czekał? Dlaczegoś, Władku, nie pokazał pokoju?

— Myślałem, że sama będziesz chciała pokazać — odpowiedział młodzieniec, nazwany Władkiem.

— Proszę — powiedziała bardzo miękkim, nieco śpiewnym głosem. Miała białą sukienkę bez żadnych upiększeń, z krótkiemi rękawami i dużem wycięciem na szyi, na gołych nogach pantofle tenisowe. Strój uwydatniał młode, wytrenowane ciało i podkreślał chłopięcą budowę. Była mocno opalona.

Zupełnie niemożliwe, by ta dziewczyna dała dwuznaczne ogłoszenie — albo on bezpodstawnie osądził je jako podejrzane. Zawstydził się w duchu i przyznał, że wcale nie zna tego młodego pokolenia, że jest mu zupełnie obcem i w niczem nie przypomina jego własnej młodości. Bierze życie prosto, bez przesadnych komplikacyj, korzysta w pełni z powietrza i ruchu.

Ta dziewczyna o długiej chłopięcej figurze nie wydawała się ładna. W każdym razie była krańcowem przeciwieństwem rodzaju urody, jaki propagują sceny rewjowe, kina i modne żurnale. Trzeba było przyjrzeć się, by się przekonać, że jest jednak naprawdę ładna. Miała duże szare oczy w pięknej oprawie, śliczną cerę, kształtne ręce i nogi. Poruszała się z naturalną i swobodną zgrabnością, jaka cechuje ludzi, uprawiających z zamiłowaniem różne sporty.

Pokój, który pokazała Dolińskiemu, był średniej wielkości, jasny, prawie pusty. Przynajmniej tak mu się wydało, bo nie znalazł tu ani miękkich mebli, ani obrazów — nawet dywanu nie było. W porównaniu z jego mieszkaniem robił wrażenie prawie purytańskiego w swej prostocie i skromności — ale w połączeniu z tą parą młodych ludzi stanowił doskonałą całość. Znów przypomniał sobie ogłoszenie z dziennika, pierwszą ocenę po przeczytaniu... i znów zawstydził się.

Duże okno wychodziło na zieloną ścianę dzikiego wina, oddzielającą willę od sąsiedniej posiadłości. Pod oknem stał szeroki stół do pracy, na nim kilkanaście rozciętych, nieoprawionych książek, kałamarz i kryształowy kubek z obsadkami i ołówkami. Po przeciwnej stronie — duży tapczan pod narzutą, obok w rogu niska szafa, trzy, albo cztery dębowe krzesła, na ścianach kilka dużych fotografij pod szkłem. Jedna przedstawiała finisz biegu w momencie przerwania taśmy, na drugiej była dyskobolka, potem skok do wody z trampoliny i tenisistka w serwisie. Na niskim stoliku przy tapczanie stała waza z bukietem żółtych róż i kosz z owocami.

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. - każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem : w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI